



„ Conchiglio...
zachęcam cię... abyś napisała teraz... w tym dniu...
NAJBARDZIEJ PRZERAŻAJĄCĄ RZECZYWISTOŚĆ LUDZKOŚCI
Jest to bolesne... córko...
ale musisz napisać... że człowiek niegodziwy « teraz » siedzi na Tronie Piotrowym.”

List otwarty Conchiglii
do Jego Świątobliwości EMERYTOWANEGO PAPIEŻA, BENEDYKTA XVI
Pałac Apostolski - Castel Gandolfo - Rzym

Prot. 13.252 - 13.02.2013
21 marca 2013 - Św. Benedykta z Nursji

List polecony R.R.

*Drogi Emerytowany Papieżu Benedykcie XVI,
Jezus powiedział mi, abym posłała Papieżowi te Objawienia:*

***** I Część *****

21 marca 2013 - 08.45 - Jezus do Conchiglii

„ Conchiglio...
zachęcam cię... abyś napisała teraz... w tym dniu... ¹
najbardziej przerażającą rzeczywistość Ludzkości.
Jest to bolesne... córko...
ale musisz napisać... że człowiek niegodziwy « teraz » siedzi na Tronie Piotrowym. ²
Człowiek oklaskiwany przez rzeszę ludzi... ślepą...
na rzeczy... które są Boże
Rzeszę ludzi w nieładzie.
Owce w nieładzie z powodu swoich Pasterzy w nieładzie...
z powodu innych niegodziwych ludzi... którzy nie są Biskupami i nie są Kardynałami
ponieważ faktycznie są... « ekskomunikowani » w oczach Boga i w oczach świata.
Ślepi przewodnicy... pozbawieni Ducha Świętego i Światła Bożego.
Ludzie niegodziwi... których Ja nie powołałem w Moim Kościele.
Ludzie niegodziwi... którzy podążają i będą podążać za Wikariuszem Lucyfera
który już prezentuje doktrynę... która zaprowadzi wiele Dusz do Piekła.
Doktrynę... która nie należy do Mnie
ponieważ Ja... Jezus... Syn Boży... który Sam Jestem Bogiem
mam tylko Jedno Słowo... które tylko Moje dzieci i bracia rozpoznają
ponieważ już je usłyszeli zanim wcielili się na Ziemi... inni nie...
ponieważ nie są Moimi dziećmi i braćmi.
Powiedziałem ci... Conchiglio...
wszyscy będą mówić te same rzeczy. Ty nie! ” ³

¹ 21 marca, Równonoc Wiosenna

Słowo równonoc pochodzi od łacińskiego aequus **nox**, to jest **równa noc**.

2 22 listopada 2000 - 05.20 - Jezus

Witaj, Mój Panie - tom III - s. 93

[...] *Zwycięstwo Złego jest tylko tymczasowe...
kiedy wszystko runie... miejcie Wiarę... dziecięcki Moje.
Nigdy nie działałam na świecie i nie zostawiam wokół niezakończonych spraw...
nie ostrzegając Moich dzieci o wielkich wydarzeniach... które nastąpią.
Od tamtego « dnia » mówiłam do Proroków... objawiając wiele rzeczy...
również tobie zaoszczędziłam pewne bolesne rzeczy.
No dalej... Conchiglio...
twoje życie teraz nie należy do ciebie
**wkrótce w Rzymie musisz być... aby patrzeć na Wielki Final
będzie ciężka walka między dwoma Papieżami rywalami
podążaj za tym drugim... nie obawiaj się... ponieważ pierwszy jest naprawdę czarny.** [...]*

3 26 września 2003 - 03.40 - Trójca Przenajświętsza

Witaj, Mój Panie - tom VIII - s. 42

„ *Gdybyś wiedziała ile spadających głów ujrzysz wokół siebie... Conchiglio!
Będzie tak... jak w czasie proroków Baala...
**wszyscy będą mówić te same rzeczy.
Ty powiesz inne rzeczy.** [...]*

02 stycznia 2001 - 02.30 - Jezus

Witaj, Mój Panie - tom III - s. 145

[...] *Dalej... pisz Przesłanie...
dla tych wszystkich dzieci... które nadal nie wierzą w Moje Przyjście.
Bardzo się dziwiłam... widząc Mnie przy ich boku.
Powiedzą... « ależ jak to? To wszystko jest żartem?! »
Nigdy nie żartuję w sprawach tak świętych!
Dzieciątka... módlcie się... aby to nastąpiło prędko.
**Dwie Paschy wytrzymują odległy czas
a druga jest bliska... aby wypełnić dokładnie wszystko.** [...]*

07 marca 2001 - 19.20 - Jezus

Witaj, Mój Panie - tom III - s. 256

[...] *No dalej... pisz... Conchiglio
i nie bój się mówić... że prędko Powrócę jako Król.
Oczekujcie Mnie... dzieci... z Duszą w porządku.
Idźcie po śladach Syna
który zaczyna cierpieć za ludzki lud ogromne udręki i cierpienia.
Pascha jest przejściem i powinno być ono uczynione z myślą o końcowej Chwale...
ponieważ ból trwa tylko chwilę w porównaniu z wieczną przyszłością...
która jest zawsze teraźniejszością przed Oczami Ojca.
Pisz... Conchiglio...
że nigdy was nie opuścę w momencie próby.
Bóle i cierpienia... ofiarujcie sercem
i ujrzenie przemiany miłości.”*

15 kwietnia 2001 - 10.30 - Jezus

Witaj, Mój Panie - tom III - s. 325

[...] *Ty... która piszesz... jesteś Ostatnim Ogniem łańcucha... które sobie wybrałam...
aby unicestwić i związać Wroga Bożego.* [...]

21 marca 2013 - 09.10 - Najświętsza Maryja Panna do Conchiglii

„ To ja... Mama Maryja... Conchiglio...
w szatach Naszej Pani z Guadalupe...
która dzisiaj... tak jak za pierwszym razem...
interweniuję w « sposób szczególny »
aby przyjść na ratunek Ludzkości... która nie ma Wiary...
która nie ma znajomości Boga... ponieważ nie chce Go poznać
ponieważ obawia się Go... ponieważ ujawnia własny grzech.
Ta Ludzkość jest bałwochwalcza i zamiast wielbić Boga
wielbi człowieka i jego różnorodny i ogarniający grzech.
Jest tylko jeden i jedyny sposób
na otrzymanie Miłosierdzia... Sprawiedliwości i Zbawienia Wiecznego...
podążyć tylko za Jezusem i naśladować tylko Jezusa
a ja mogę tylko przedstawić was i zaprowadzić was do Niego.
Cała reszta jest oszustwem Szatana ze wszystkimi jego przebraniami w fałszywych religiach. ”

21 marca 2013 - 09.30 - Święty Franciszek z Asyżu do Conchiglii

„ Módlcie się... poście i ubierzcie się w wór...
lecz niech oddaje się Cześć i Chwałę Bogu i Jego Kościołowi
Jednemu... Świętemu... Katolickiemu i Apostolskiemu... Rzymskiemu.
Moje imię zostało znieważone i obrażone.
Reguła... którą ode mnie chcieliście... została znieważona i obrażona.
Ewangelia cała Święta została znieważona.
Ciało Jezusa Chrystusa zostało znieważone.
Krew Jezusa Chrystusa została znieważona.
Dom... gdzie mnie położyliście... został znieważony.
Moja pamięć została znieważona.
Stygmaty... które Bóg zechciał mi podarować... zostały znieważone.
Cel mojego wcielenia na Ziemi został znieważony.
Ja... Franciszek...
przyszedłem na Ziemię... aby naprawić Kościół Jezusa... nie aby Go zniszczyć
tak jak zamierza uczynić Falszeryz. ¹
Ja... Franciszek ...
nie chciałem żadnej władzy w rękach... nawet najmniejszej.
Ja... stałem się mały!
Ale to naprawdę mały. ”

1 Jorge Mario Bergoglio - jezuita

KASPER, KARDYNAŁ CYTOWANY PRZEZ PAPIEŻA PRZY MODLITWIE „ANIOŁ PAŃSKI”:

«ŚWIEŻE I CZYSTE POWIETRZE W KOŚCIELE»

Przejdzie do historii jako kardynał cytowany przez Papieża Franciszka przy pierwszej modlitwie „Anioł Pański” jego pontyfikatu. Jego imię i nazwisko, Walter Kasper, Niemiec z pochodzenia, ale Rzymianin przez adopcję, nagle, w szczególny sposób, obiegiły świat, zaczynając od Placu Świętego Piotra, a dzięki komunikacji, jak również podkreślił Papież, dociera do każdego zakątka Ziemi. Kilka minut temu Papież Franciszek zakończył pierwszą modlitwę „Anioł Pański”, którą trochę czytał, a trochę mówił z pamięci. Kibicowanie jak na stadionie, na argentyńskim „skrzydle” placu.

Kardynale Kasper, dlaczego Kościół wybrał Papieża z Ameryki Południowej?

« Dla nas nie ma znaczenia geografia. W Ameryce Łacińskiej jest wiara żywa, silna i kreatywna. Potrzebowaliśmy importować do Europy świeże i czyste powietrze żywego Kościoła ».

Czytaj całość:

http://www.ilmattino.it/primopiano/vaticano/papa_kasper_cardinale/notizie/259121.shtml

HERETYCKI TEOLOG, WALTER KASPER

(ks. Luigi Villa)

pod redakcją **Dra Carlo Regazzoni**



HERETYCKI TEOLOG NIEMIECKI kard. WALTER KASPER

Nadal pamiętam wstrząs, jakiego doznałem, kiedy podczas Synodu w styczniu 1983 r. został mianowany na „Sekretarza specjalnego” teolog (?) Walter Kasper, nieortodoksyjny z powodu wszystkich herezji, jakie stworzył od Soboru do dziś.

Z powodu ograniczonego miejsca mogę podać tutaj jedynie krótkie wzmianki o jego zgubnej doktrynie.

Na przykład, w swojej książce „Ateizm i język” (Rzym 1974) pisze:

„... od człowieka i od świata nie można dojść do Boga”.

W swojej książce „Wprowadzenie do Wiary” pisze:

„Niektóre dogmaty mogą być zupełnie jednostronne, uparte w pragnieniu, aby zawsze mieć rację, głupie i pośpiesznie przedwcześnie”.

Cuda Jezusa, według niego, należy rozpatrywać z dwóch aspektów: historycznego i naukowego, jak „uspokojenie burzy”, „przemienienie”, „Jezus chodzący po wodzie”, „rozmnożenie chleba i ryb”, „cudowny połów ryb”, itd., a „cuda nad naturą są drugorzędnymi dodatkami do oryginalnej tradycji”.

Mianowanie na „teologa” Soboru Watykańskiego II tego szalonego Niemca było jak pragnienie odebrania i tak już małej wiarygodności kulejącego Soboru Watykańskiego II! Kasper był również głównym odpowiedzialnym za tzw. „Niemiecki Katechizm dla dorosłych”, pełen niedopatrzeń, nieścisłości i błędów doktrynalnych.

Należy pamiętać, że był on również sygnatariuszem, w 1972 r., słynnego „Manifestu” 32 teologów. Natomiast w 1989 r. nie podpisał „Manifestu” 163 teologów, tylko dlatego, że wiedział już o swojej nieszczęsnej nominacji na Biskupa.

Pisanie w odchylonym czasopiśmie „Concilium”, w sekcji „Ekumenizm” rozpoczął od tekstu: „Kościół pod Słowem Bożym”. Był to wstęp do odnowionej dogmatyki według Soboru Watykańskiego II.

Jego strategią jako modernisty było sugerować, że „nowoczesny człowiek nie może wierzyć, ponieważ napotyka przeszkody, których nie potrafi przezwyciężyć, z tego powodu musi zaakceptować tę niemożność”.

W pewnym swoim artykule z 14 lipca 1989 r., opublikowanym przez „Schweizerische Katholische Wochensentung”, twierdzi, że niemożliwe jest zachowanie wiary w Kościół, który pozostał tajemniczym ziarnem gorczycy.

Jego książka „Wprowadzenie do Wiary”, wydana przez Queriniana w 1973 roku, została natychmiast skrytykowana przez salezjanina Luigiego Bogliolo, ówczesnego profesora Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego, w jego monografii: „Ateizm i język”, gdzie wyjaśnia dlaczego Kasper twierdzi, że jest poddawana w wątpliwość również nasza wiara, co więcej, „sama Wiara”, ponieważ - według Kaspera - «nie jest już możliwa, aby dotrzeć do Boga, ani ontologiczna droga tradycyjnej filozofii chrześcijańskiej, jedynie na podstawie doświadczenia, ponieważ człowiek przekształcił świat w naturalność swojej wolności, ani droga wewnętrznych potrzeb świadomości, która domaga się Boga jako postulatu, na sposób Kanta». Co oznaczałoby właśnie - według Kaspera - że „od człowieka i od i świata nie można dojść do Boga”.

Ale również teologia jako nauka, może niewiele zrobić - ciągle według Kaspera - gdyż „nie jest możliwa filozofia, która mogłaby doprowadzić do wiary jako ludzkiej podstawy samej wiary. Nie jest możliwa teologia filozoficzna, która byłaby w stanie powiedzieć coś o Bogu”.

Nieistotność języka teologicznego zostaje rozwiązana „w niemożności, dla ludzkiej inteligencji, poznania Boga, przed i poza wiarą”.

Otóż jest to w sprzeczności z Objawieniem (1) i nieomylnym Magisterium Kościoła:

«Jeżeli ktoś powie, że jednego i prawdziwego Boga, Stwórcę i Pana naszego, nie można poznać w świetle rozumu, poprzez rzeczy stworzone, niech będzie wyklęty». (2)

Lecz Kasper kpi sobie z jednego i drugiego, jako że jest przesiąknięty modernizmem, popadając również pod dokładne klątwy encykliki „Pascendi” św. Piusa X.

W swojej książce „Jezus Chrystus” pisze, *apertis verbis* [wyraźnymi słowami - przyp. tłum.], że Jezus nie jest Synem Bożym. Jest to w prawdziwym znaczeniu, zarówno w sensie metafizycznym, jak i ontologicznym. Według niego, w rzeczywistości, «to wyznanie Jezusa Chrystusa, Syna Bożego... również dzisiaj jest przyjmowane z dużą nieufnością przez wielu wiernych (sic!). Zgodnie z najczęściej występującym zastrzeżeniem, które zresztą jest również najważniejszym, znaleźlibyśmy się tutaj naprzeciw resztki mentalności mitycznej, biernie akceptowanej». (3)

W Ewangeliach synoptycznych - według Kaspera - «Jezus nigdy nie nazywa siebie Synem Bożym. Podobne twierdzenie wyraźnie pochodzi zatem od wyznania wiary Kościoła».

Co zrobił więc Kasper z wyznaniem Piotra w Cezarei Filipowej: «Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego» (4), natychmiast potwierdzonym przez samego Chrystusa:

«Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony, bo ani ciało, ani krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec Mój, który jest w niebie»?...

I odpowiedź Jezusa: «Tak, jestem nim!» naprzeciwko Wysokiej Rady, według Kaspera, Jezus to powiedział, ponieważ „został zmuszony do ogłoszenia się Mesjaszem”!

A kiedy, po Wielkanocy, wspólnota chrześcijańska wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, Kasper nie uznaje Jego „godności, która wykracza daleko poza jego roszczenia”.

Stwierdzając następnie, że „w szkole Pawła i w pismach Jana dochodzi się do wyraźnego wyznania boskości Jezusa”, Kasper przypisuje boskość Jezusa wymysłowi Św. Pawła i Św. Jana.

Dla Kaspera nie ma również cudów w Ewangeli.

Istotnie, według niego „cuda” są „legendami”, „niehistorycznymi opowiadaniem”, nie stanowią dowodu boskości Jezusa Chrystusa, wręcz przeciwnie, cuda są „problemem, który czyni działalność Jezusa dość dziwną i trudną do zrozumienia dla współczesnego człowieka”.

Następnie, aby zmniejszyć ich wartość, pisze:

«Z literackiego punktu widzenia, można zauważyć tendencję do wzmacniania i mnożenia cudów».

I kontynuuje:

«Cudowne opowiadania z Nowego Testamentu są zbudowane w podobny sposób do tych, które już znamy w starożytności»; «Ma więc wrażenie, że Nowy Testament wzbogacił postać Jezusa o wiele motywów pozachrześcijańskich, aby podkreślić ich wielkość i autorytet».

I kontynuuje ich burzenie:

«Niektóre cudowne opowiadania okazały się, w badaniu historii form (?!), projekcjami paschalnego doświadczenia na ziemskie życie Jezusa lub uprzedzeniem działalności uwielbionego Chrystusa. Do

6

tych epifanicznych historii należy wliczyć, na przykład, cud uspokojenia burzy, scena przemienienia, chodzenie po wodzie, rozmnożenie chleba dla 4-5000 osób, cudowny połów ryb. Opowieści o przebudzeniu córki Jaira, młodzieńca z Nain i Łazarza nie dążą do niczego innego, jak tylko do przedstawienia Jezusa jako Pana życia i nad śmiercią».

I kontynuuje:

«Wiele cudownych historii, przekazanych nam w Ewangeliach, jest uważanych za legendarne. Wiele legend należy analizować nie tyle w ich treści historycznej, ale teologicznej», a mianowicie:

«te niehistoryczne opowiadania są twierdzeniami wiary o zbawczym znaczeniu osoby i orędzia Jezusa». (5)

Niesamowite! Ten pyszałek współczesnej teologii czyni z całej Ewangelii wielkie oszustwo historii! I choć przyznaje, że „Jezus dokonał niezwykłych dzieł, które zdumiały jego współczesnych”, jednak dodaje, że „ma to raczej względne znaczenie”, również dlatego, że te „cuda” „mogą być także interpretowane jako dzieło szatana. Same w sobie nie są one zresztą tak jasne i niekoniecznie przyczyniają się do dowodu boskości Jezusa”.

Również tutaj jest jasne, że Kasper jest przeciwko Tradycji i przeciwko Soborowi Watykańskiemu I, który orzekł, że «cuda Jezusa są bardzo pewnymi tematami boskiego Objawienia i dostosowanymi do inteligencji wszystkich» (6) („Miracula divinae Revelationis signa sunt certissima per omnium intelligentiae accomodata”).

Ale dla tego zdrajcy Wiary, pełnego szatańskiej pychy, „apologetyczne pojęcie cudu okazuje się pustą formułą”, bo cuda «z pewnością byłyby możliwe do zweryfikowania tylko w przypadku, gdybyśmy byli w stanie poznać w całości wszystkie prawa natury oraz przeniknąć do dna każdego pojedynczego przypadku», zatem «te i inne analogiczne trudności doprowadziły teologów (?) do pokonania, częściowo lub w całości, apologetycznego pojęcia cudu».

Oto kolejna brednia, która zasługuje na kolejną klątwę Soboru Watykańskiego I:

«Jeśli ktoś mówi, że cuda nie są możliwe i że w związku z tym wszystkie historie o cudach zawarte w Piśmie Świętym muszą być sprowadzone do legend i mitów, albo że cuda nie mogą być poznane z pewnością, ani nie można przez nie należycie udowodnić boskiego pochodzenia religii chrześcijańskiej, niech będzie przeklęty!». (7)

* * *

Ponadto, według Kaspera nie było cielesnego zmartwychwstania Jezusa.

Istotnie, pisze:

«Kiedy mówi się o zmartwychwstałym Jezusie, myśl biegnie niemal spontanicznie ku malowidłom Matthiasa Grünewalda, gdzie widzimy Chrystusa, który wychodzi z grobu jako przemieniony. Ale wystarczy szybko rzucić okiem na dane Tradycji Nowego Testamentu, aby zdać sobie sprawę, że taki obraz wcale nie odzwierciedla rzeczywistego przebiegu zdarzeń» (8).

I kontynuuje:

«Wypowiedzi Tradycji Nowego Testamentu o zmartwychwstaniu Jezusa wcale nie są neutralne: są to wyznania i świadectwa wytworzone przez ludzi, którzy wierzą».

I kontynuuje z zarozumiałością, że:

«Musimy założyć, że nie chodzi tu o wzmianki historyczne, ale tylko o sztuczki stylistyczne, wymyślane, aby zwrócić uwagę i stworzyć stan napięcia. »

I nadal kontynuuje:

«To, na co chce się zwrócić uwagę, nie jest pusty grób; ogłasza się zmartwychwstanie, a grób jest uważany jedynie jako znak tej wiary»...
w każdym razie,

«Objawienie historycznego rdzenia, obecnego w opowieściach o pustym grobie, nie stanowi, oczywiście, dowodu zmartwychwstania». «Pusty grób reprezentuje niejednoznaczne zjawisko, otwarte na różne możliwości interpretacji».

Takie brednie mogą być warte dla upośledzonych umysłowo, nie dlatego, że wie, iż „obiektywnie” naprawdę tak się stało, ale ponieważ wie, że Jezus naprawdę jest Bogiem. Z tego powodu to niespójne rozumowanie Kaspera nie może nie popaść, również tutaj, w następną kłutwę Soboru Watykańskiego I:

«Jeśli ktoś mówi, że boskie Objawienie nie może stać się wiarygodne przez zewnętrzne znaki, i że z tego powodu ludzie powinni być poruszeni do wiary jedynie przez wewnętrzne doświadczenie lub prywatne natchnienie, niech będzie wyklęty!» (9)

Ale według Kaspera nie było również Wniebowstąpienia Chrystusa, tak jak nie było też żadnych objawień.

Według niego Chrystus nigdy nie wstąpił do nieba, gdyż nigdy z nich nie zstąpił:

«Te chmury, które usuwają Jezusa z oczu zdumionych uczniów, nie są zatem zjawiskiem meteorologicznym, ale symbolem teologicznym».

Jak widać, jego chrystologia jest zawsze bez Wiary: żadnej boskości Chrystusa, żadnego zmartwychwstania, żadnego Wniebowstąpienia, żadnych objawień.

O tym wszystkim, w istocie, pisze on:

«Te opowieści powinny być interpretowane w świetle tego, co chcą wyrazić», a więc te teksty, «gdzie mówi się o Zmartwychwstałym, który jest dotykany rękami i który spożywa posiłki z uczniami (10), nie powinny być odbierane dosłownie», ale tylko «są wyznaniem i świadectwami wytworzonymi przez ludzi, którzy wierzą».

Następnie Kasper twierdzi:

«Powinniśmy więc zacząć od faktu, że to ich „widzenie” stało się możliwe dzięki wierze, a raczej było to doświadczenie przeprowadzone w „wierze”»...

I w ten sposób Kasper likwiduje, za jednym zamachem, całą Ewangelię Objawień!

I tak upada również „Mariologia”.

To jest jego logika. Po złamaniu chrystologii Kasper atakuje również Mariologię. W istocie, pisze o «trudnych problemach teologiczno-biblijnych, które stwarza temat (?) dziewiczego poczęcia», przez co dziewicze macierzyństwo Maryi jest «nadal otwarte na płaszczyźnie biblijnej».

I bierze w obronę Nestoriusza, zaprzeczającego boskiemu macierzyństwu Maryi, pisząc: «(Nestoriuszowi) zostały przypisane najbardziej poważne odchylenia doktrynalne, natomiast Sobór w Efezie nazwał go wręcz „nowym Judaszem”. Dziś jednak, w wyniku badań przeprowadzonych przez historyczną teologię (?) jest się skłonny do jego rehabilitacji».

Jednak kolejnym „nowym Judaszem” dzisiaj, dla nas, jest właśnie on, Kasper, „nowoczesny Judasz”, który eliminuje logicznie również nieomyślność Kościoła. Tak jak Hans Küng, jego godny kolega w herezjach, w rzeczywistości zaprzecza nieomyślności Kościoła i obydwaj, z ich „nową chrystologią”, „odrzucają Magisterium i autorytet Kościoła” (11).

Kończę tutaj te wypowiedzi apostazji od Wiary katolickiej, opublikowane i nauczane nawet przez kardynała Kościoła Katolickiego.

Niestety, po Soborze Watykańskim II, „błędy teologiczne” są tylko „oznajmiane” i nie są już potępiane, ani objęte klątwą. I co gorsza, „heretyków”, dziś, widzimy nawet chronionych odgórnie, a także otrzymujących awans, tak jak było z tym heretykiem, niemieckim teologiem, który awansował nawet na biskupa, a później na kardynała! Jeszcze wcześniej został jednak wybrany na członka „Międzynarodowej Komisji Teologicznej”, a następnie został wybrany na Doradcę „Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan”, później był „teologiem” Specjalnego Zgromadzenia Synodu w 1985 r. i wreszcie, na uwiecznienie, został wybrany na Biskupa i napisano mu nawet: „dla Kościoła katolickiego w Niemczech, w burzliwym okresie, jesteś cennym darem» (12). Dla mnie jednak jest jednym z wielu przykładów modernistycznego działania, najbardziej bezczelnego i zuchwałego. Żaden tam „dar” uczyniony przez Rzym dla germańskich Niemiec, ale dym dla mózgow już przyćmionych aurą Soboru Watykańskiego II, nasyconą idealizmem, egzystencjalizmem i immanentyzmem wielu innych współczesnych filozofii.

Można więc tylko wzdygać się i oburzać się na te kościelne awanse, które zdają się podważać, ostatecznie, Kościół Chrystusowy!

Lecz... „Non prevalet!”.

UWAGI

- 1 Por. św. Paweł, Rz 1, 20 - Rz 2, 14 i nast.
- 2 Por. Dz 180.
- 3 Por. Walter Kasper, „Jezus Chrystus”, s. 223.
- 4 Por. Mt 16, 16.
- 5 Por. Walter Kasper, „Jezus Chrystus”, s. 118.
- 6 Por. Denz. 1790.
- 7 Por. Denz. 1813.
- 8 Por. Walter Kasper, „Jezus Chrystus”, s. 175.
- 9 Por. Denz. 1812.
- 10 Por. Łk 24, 38 i nast; Jo. 20, 26 i nast.
- 11 Por. Leon XIII, „Vigilantiae”.
- 12 Por. List kard. Ratzingera, w „30 dni”, maj 1989.

<http://www.agrecontra.it/public/press40/?p=1731>

01 lipca 2010 - 13.30 - Jan Paweł II do Conchiglii

„ To ja... Karol... Conchiglio... to ja... Jan Paweł II
i podtrzymuję cię w Obcowaniu Świętych.
Jestem tutaj... aby dodać ci odwagi
w cierpliwości i wytrwałości posłuszeństwa Chrystusowi...
i Kościołowi... jak to czyniłaś dotychczas.
Conchiglia... to są najmroczniejsze Czasy dla Kościoła i dla Ludzkości.
Tak jak zostało powiedziane Pastuszkom z Fatimy...
Kościół stawia czoła tej samej Męce Chrystusa
i będzie obrażony... pobity... oszpecony i krwawiący.
Szatan od dawna przejął kontrolę i dowództwo Kościoła...
korumpując jego przywódców... którzy teraz są zwolennikami i sługami Szatana.
To jest walka wewnętrzna w Kościele i demony... jako że są demonami...
rzucają się na siebie... niszcząc się nawzajem.
I oto wszyscy mogą zobaczyć zniszczenie i moralną degradację.
Wszyscy mogą zobaczyć jak pewni fałszywi Kapłani
kochają doczesną władzę i pieniądze... luksus i haniebne występki.
Jest napisane... że zło nie przeważa nad Kościołem... jest to prawda... ale powinno to być wyjaśnione.
W rzeczywistości... wszyscy mogą dziś zobaczyć... że Zło przeważa nad Kościołem
i skandale następują jeden po drugim dzień po dniu.
**ZŁO PRZEWAŻY JESZCZE BARDZIEJ...
NAD TYM OBECNYM CHORYM KOŚCIOŁEM
I OSTATECZNIE ZNISZCZY GO...
TO JUŻ KWESTIA DNI.**
Natomiast...
**ZŁO NIE PRZEWAŻY NAD ODNOWIONYM KOŚCIOŁEM
SKŁADAJĄCYM SIĘ ZE ŚWIĘTYCH KAPŁANÓW...
SŁUG CHRYSYTA... I CIERPIĄCEJ LUDZKOŚCI
KTÓRA Z ICH POMOCĄ PODNIESIE SIĘ PONOWNIE
I JAKO ZMARTWYCHWSTAŁA BĘDZIE KROCZYĆ KU NOWEJ... ODNOWIONEJ ZIEMI
ABY ŻYĆ PRZEZ TYSIĄCE LAT POKOJU... OPISANYCH W PISMACH.**
Conchiglio... bądź uważna na moje słowa...
znam twoje cierpienia w tym szponiatycznym oczekiwaniu na zmianę...
w tym epokowym przejściu.
**TO JEST PASCHA WASZYCH CZASÓW.
TEN OKRES UJRZY ŚMIERĆ TEGO GRZESZNEGO KOŚCIOŁA
ALE POTE M BĘDZIE ZMARTWYCHWSTANIE NOWEGO KOŚCIOŁA
KTÓRY JEST CIĄGŁE TYM SAMYM KOŚCIOŁEM... ALE ODNOWIONYM OD WEWNĄTRZ
ponieważ demonów... które są w nim teraz... nie będzie już więcej.**
Pozostaną tylko święci Kapłani
i do nich dołączą inni... młodzi i silni
miłośnicy Prawdziwego Boga... miłośnicy Maryi.
Tak jak ci mówiłem... bądź uważna na te moje słowa:
**SPOŚRÓD WSZYSTKICH MANIFESTACJI MARYJNYCH NA ŚWIECIE
MANIFESTACJA KOŃCOWA POPRZEZ OBJAWIENIA
ZOSTAŁA DANA TOBIE... CONCHIGLIO.
TAK UPODOBAŁ SOBIE OJCIEC!**

*Jest to Manifestacja Trójcy Przenajświętszej w Jedności
wraz z Maryją... będącą Tą... która Jest... w Boskiej Trójcy.
Guadalupiańska Morenita w ciąży
reprezentuje Nowy Kościół... który się rodzi...
reprezentowany na Ziemi przez Ruch Miłości Św. Juan Diego
który z Woli Bożej został założony przez ciebie... Conchiglio
wśród ogromnych cierpień duchowych i trudności materialnych.
Lecz teraz Ruch... mimo iż jest młody... jest silny.
Ma swoją solidną strukturę duchową.
Solidną i Świętą... ponieważ opiera się na zasadach duchowych i moralnych
aby strzec i bronić Doktryny Jezusa Chrystusa... Boga.
Najświętsza Maryja Panna... Nasza Pani z Guadalupe
została przeze mnie doprowadzona do uwagi świata.
I tak samo Święty Juan Diego...
pokorny Indianin jako przykład dla całej Ameryki Łacińskiej i dla całego świata.
TO MARYJA JEST NIEWIASTĄ OBLECZONĄ W SŁOŃCE Z APOKALIPSY
W OBJAWIENIU ŚWIĘTEMU JUANOWI DIEGO
I ODBITĄ W CUDOWNY SPOSÓB NA TILMIE
Z JEJ WSPANIAŁYM OBRAZEM.
PO CAŁUNIE JEZUSA...
JEST NAJWIĘKSZYM DAREM... JAKI OTRZYMAŁA LUDZKOŚĆ
TAK... OGROMNYM DAREM JEST POZNAĆ PRAWDZIWE OBLICZE MARYI.
Conchiglio... odwagi...
jest jeszcze wiele cierpień... którym będziesz musiała stawić czoła
z miłości do Boga i Jego Planu Zbawienia dla wielu ludzi.
Ach... droga siostrzo!
Gdyby świat wiedział... jak mnie traktowano w tajemnicach Kościoła.
W telewizji i w gazetach widzieliście... Kapłanów... Biskupów i Kardynałów
wszystkich usłużnych wokół mnie... z wieloma względami.
Ale to był tylko pozór.
Chciałem krzyczeć i zdemaskować ich wszystkich
ale nie mogłem dać zgorszenia
i w ten sposób przestraszyć... i w ten sposób oddalić wiernych od Kościoła.
Musiałem znosić upokorzenia za upokorzeniami.
Prześladowano mnie w każdym momencie.
Miałem ich wszystkich wokół siebie tylko dlatego... że kontrolowali mnie z bliska.
Każdy mój krok i ruch był monitorowany...
z tego powodu zdecydowałem... niechętnie...
aby pozostawić « duże luki » w wewnętrznym zarządzaniu Kościołem.
Dobrze wiedziałem... że to pozwoli na ich diabelską ingerencję
ale i tak by to zrobili... i z czasem i w czasie.
Tak więc zdecydowałem się ruszyć... wprawilem się « w ruch »
aby zdobyć rzeszę młodych... prawdziwej przyszłości Ludzkości.
Moja decyzja była bolesna
ale musiałem iść na kompromis... aby ratować to... co da się uratować.
Dobrze wiem... że popełniłem wiele błędów
ale wiem też... że Bóg znał moją miłość do Niego i do Kościoła.
Dobrze wiem... że człowiek jest ograniczony i niedoskonały.
Cała Ludzkość jest niedoskonała.
Również ty jesteś niedoskonała.*

*Ale tu jest Miłość Boga... który posługuje się stworzeniami niedoskonałymi...
ale które Go kochają i służą Mu z miłością i wiernością.
Co ma robić Bóg z Doskonałymi?*

Nic.

Dokładnie nic.

*Ponieważ ci... którzy uważają się za doskonałych i lepszych od innych...
nie są nikiem innym... jak tylko ludźmi pysznymi... kierowanymi przez Szatana.
gdzie tam doskonali!*

*Wszyscy jesteśmy Piotrami gotowymi wyprzeć się Chrystusa
kiedy odczuwamy strach i niebezpieczeństwo
ale ważne jest zdać sobie sprawę z błędów i poprosić o przebaczenie
pewni... że Bóg nas Kocha i zna nas.*

*Chwała Bogu na Wysokościach
a na Ziemi pokój ludziom... których Bóg miłuje.*

I powtarzam jeszcze...

Chwała Maryi... Matce Boga... Boga Ojca Przedwiecznego... Świętego i Wszechmogącego.

Chwała Ojcu





Matce

Synowi

i Duchowi Świętemu

Amen."

Drogi Emerytowany Papieżu Benedykcie XVI,

Niech Cię Bóg błogosławi
i Boska Maryja, Nasza Pani z Guadalupe, niech Cię ochrania
w Imię Ojca 
Matki 
Syna 
i Ducha Świętego. 
Amen.

*Conchiglia
della Santissima Trinità*



* Fundament Imienia « Conchiglia »

Jezus rzeczywiście umarł w piątek 7 kwietnia. Ja, Conchiglia, rozpoczęłam moją drogę po tym jak ujrzałam Jezusa w Marotta di Fano (Pesaro-Urbino) 14 stycznia 1986 r. Po moim « tak » Bogu, wypowiedzianym w Santa Casa di Nazareth (w Świętym Domu z Nazaretu), w Bazylice z Loreto - Ancona - Włochy, rozbłysnął Plan Boży, objawiony Ludzkości poprzez mnie, Conchiglię.

Trójca Przenajświętsza 7 kwietnia 2000 r. wybrała dla mnie Nowe Imię: « Conchiglia ».

« Conchiglia » jak *muszelka z morza*.

W tradycji biblijnej „zmiana imienia przez Boga” jest inwestyturą, w związku z którą wybrany staje się założycielem instytucji Bożego Pochodzenia, przeznaczonej do jej uwiecznienia w Historii, podnosząc ją do współpracy w Historii Zbawienia dla wielkiej rzeszy ludzi.

Z Woli Jezusa jestem Założycielką Ruchu Miłości Święty Juan Diego, należącego do Najświętszej Maryi Panny, Naszej Pani z Guadalupe. **Ruchu serc, w którym połączą się Dzieci Boże z całego Świata, ponieważ jest to Dzieło Boga.**

Bóg jest Miłością, a więc Ruch Miłości, ponieważ jest Ruchem Bożym, a jako że jest Ruchem Bożym, **jest Jedynym Ruchem, jakiego Bóg pragnie teraz na Świecie.**

**PRZEKAŻESZ IM MOJE SŁOWA: CZY BĘDĄ SŁUCHAĆ, CZY TEŻ ZAPRZESTANĄ,
BO PRZECIEŻ SĄ BUNTOWNIKAMI.**

Księga Ezechiela 2, 3-7:

³ Powiedział mi: «Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. ⁴ To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abys im powiedział: Tak mówi Pan Bóg.

⁵ **A oni czy będą słuchać, czy też zaprzestaną - są bowiem ludem opornym - przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich.** ⁶ A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich twarzy, bo to lud oporny. ⁷ **Przekażesz im moje słowa: czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami.**

Księga Ezechiela 33, 7-9:

⁷ Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela po to, byś słysząc z mych ust napomnienia przestrzegał ich w moim imieniu. ⁸ Jeśli do występnego powiem: „Występny musi umrzeć” - a ty nic nie mówisz, by występnego sprowadzić z jego drogi - to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczę ciebie. ⁹ Jeśli jednak ostrzegłeś występnego, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępuje od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę.

Dekret Kongregacji Doktryny Wiary (Acta Apostolicae Sedis - A.A.S.nr 58 z 29 grudnia 1966), który znosi Kanony 1399 i 2318 Prawa Kanonicznego, został zatwierdzony przez Jego Świątobliwość Pawła VI 14 października 1966 r., został on następnie opublikowany z woli samej Jego Świątobliwości, dzięki czemu nie ma już zakazu rozpowszechniania pism dotyczących nowych objawień, wyjawień, wizji, znaków, prorocत्व lub cudów bez Imprimatur.

Nie zamierza się w żaden sposób uprzedzać osądu Świętego Kościoła Katolickiego i Apostolskiego.

NALEŻY ZAWSZE ODWOŁYWAĆ SIĘ DO ORYGINALNEJ WERSJI W JĘZYKU WŁOSKIM
Tłumaczenie « OBJAWIENIA » danego Conchiglii jest wykonane przez osoby dobrej woli.

UWAGA Conchiglia [czytaj: Konkilja]

Conchiglia della Santissima Trinità
Movimento d'Amore San Juan Diego

po polsku
po polsku

Muszelka od Trójcy Przenajświętszej
Ruch Miłości Święty Juan Diego